

Sygn. akt I AGa 37/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Beata Wojtasiak SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. S.**

przeciwko **D. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 2 marca 2017 r. sygn. akt V GC 94/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka I. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. N. kwoty 9.773,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2016 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podała, że pozwany związany był z nią umową o świadczenie usług przewozowych i na tle wykonania tego zobowiązania dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji, bezpodstawnie potrącając z wynagrodzenia powódki bliżej niesprecyzowane należności, czym wyczerpał dyspozycję art. 3 ust.1 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W niniejszym procesie powódka domaga się więc od pozwanego zwrotu bezprawnie pobranych od niej korzyści.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i podniósł, że kwestionowane przez powódkę opłaty z tytułu ubezpieczenia przesyłek i używania urządzenia (...)pobrał on, ponieważ był nimi obciążony przez (...) Spółkę z o.o., z którą wiązała go umowa przedstawicielska. Ponadto należne powódce wynagrodzenia każdorazowo z nią uzgadniał, co skutkowało wystawianiem faktur na kwoty o ustalonej wcześniej wysokości.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: V GC 94/16 Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwoty: 9.773,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz 3.604 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ten ustalił, że w dniu 2 lipca 2008 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było świadczenie przez powódkę na rzecz pozwanego usług przewozowych (kurierskich). W zgodzie z powyższym powódce przysługiwać miało wynagrodzenie określone w załączniku numer 2 do umowy, płatne raz w miesiącu na podstawie prawidłowo wystawionej faktury VAT. W trakcie wykonywania umowy, w cyklach miesięcznych, powódka otrzymywała ponadto od pozwanego specyfikację wykonanych przewozów wraz ze wskazaniem wysokości należnego jej wynagrodzenia, od którego pozwany odliczał dwuprocentowy rabat. Praktyka tego rodzaju była przez niego stosowana także wobec innych przewoźników, którzy zobowiązani byli wystawiać faktury na kwoty po dokonanych wcześniej potrąceniach. Powódka i inni przewoźnicy tolerowali to, ponieważ chcieli utrzymać zatrudnienie. Okoliczności powyższe Sąd ustalił na podstawie przedłożonych dokumentów oraz zeznań świadków i stron, którym generalnie dał wiarę i uznał na tej podstawie, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Art. 15 ustawy O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zawiera niezamknięty katalog czynów nieuczciwej konkurencji. Bogactwo stosunków cywilnoprawnych sprawia bowiem, że działania te mogą przybierać różną postać, zaś ich oceny dokonywać należy w kontekście klauzuli generalnej zawartej w artykule 3 ust. 1 ustawy. Przepis ten wskazuje, że czynem nieuczciwej konkurencji jest zachowanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta.

Niewątpliwie pozwany, wykorzystując fakt, iż jest wyłącznym przedstawicielem wielkiej firmy kurierskiej wymuszał na przedsiębiorcach, będących jego podwykonawcami, godzenie się lub przynajmniej tolerowanie praktyk ograniczających ich prawo do pełnego wynagrodzenia za wykonane usługi. Działanie to odbywało się także z naruszeniem interesu powódki. Opisany czyn pozwanego w swej istocie odpowiada zachowaniu, o którym mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy. Pozwany pobierał bowiem opłatę stosunkową, liczoną od wartości należnego przewoźnikowi wynagrodzenia, tylko za dostęp do współpracy z firmą kurierską (...) Sp. z o.o. i dokonywał przy tym szeregu innych nieuprawnionych potrąceń.

Mając na uwadze, że Sąd zakwalifikował zachowanie pozwanego jako czyn nieuczciwej konkurencji, nie uwzględnił jego zarzutu w przedmiocie przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać między innymi wydania bezpodstawnie uzyskanej korzyści na zasadach ogólnych. Powódka domagała się w niniejszej sprawie zwrotu opłat, potrąconych w momencie wystawieniu faktury, których wysokość nie była kwestionowana w niniejszym postępowaniu oraz innych potrąceń wyszczególnionych w specyfikacji. Skoro wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, to nie sposób przyjąć, że dokonywane przez pozwanego potrącenia, zwane też rabatem, mogły wynikać z umowy, która nie wymienia należnych od przewoźnika opłat z tytułu ubezpieczenia i używania elektronicznych urządzeń, ułatwiających dokumentowanie przewozów, o nazwie (...).

Pozwany w toku niniejszego procesu nie przedstawił też dowodów, z których wynikałoby, kto jest ubezpieczonym i na czyją rzecz to ubezpieczenie jest wykupione, co może wskazywać, że w ramach polisy z firmą (...) ubezpieczył własną działalność. Nie można też wykluczyć, że w razie wypłaty odszkodowania pozwanemu zakład ubezpieczeń w ramach ustawowej cesji praw, wynikającej z artykułu 828 § 1 k.c., mógłby domagać się od sprawcy szkody, czyli konkretnego przewoźnika, zwrotu spełnionego świadczenia. Pozwany nie wykazał bowiem, że w ramach wskazanej przez niego umowy ubezpieczenia uposażonymi byli przewoźnicy, czyli tego że ubezpieczenie zawarto na ich rzecz.

Poza dwuprocentowym rabatem pozwany potrącał także inne należności, związane ogólnie z nienależytym wykonaniem umowy przewozu. Wysłuchany przez Sąd, wyjaśnił, że w specyfikacji miesięcznej znajdował się fragment pt. "Zdarzenia dodatkowe", gdzie wpisywano: kary, premie, dopłaty itd. Istotnie, umowa przewidywała w jej § 7 pkt 4, że w wypadku stwierdzenia zaniedbań lub błędów wynikającym z winy przewodnika, strony umowy ustalają system kar umownych określony w załączniku nr 8, ale w istocie takiego załącznika nie sporządzono. Pozwany twierdził co prawda, że w aktach sprawy (k. 16) znajduje się dokument opisujący zasady finansowania odpowiedzialności za błędy serwisowe, ale pismo to nie odpowiada nazewnictwu użytemu w umowie i w konsekwencji nie może być uznany za załącznik do niej. Dokument ów nie został ponadto przez powódkę podpisany, a zatem nie wiąże jej w tym procesie.

Sąd nie zakwestionował przy tym prawa pozwanego do pobierania opłat za świadczenia ekwiwalentne na rzecz przewoźników. Odnosząc się do istoty potrącenia na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a konkretnie art. 504 k.c., zauważył, że dla skuteczności potrącenia konieczne jest złożenie oświadczenia woli, lub chociażby rozliczenie wzajemnych wierzytelności w ramach obustronnych sald. W tych warunkach jednostronne przedstawianie przez pozwanego do potrącenia kwot wymienionych w rubryce "Zdarzenia dodatkowe" nie może być uznane za oświadczenia woli w tym przedmiocie.

Uznając zatem, że nie zaszły materialnoprawne podstawy zryczałtowanego potrącenia dwuprocentowej opłaty z tytułu ubezpieczenia przesyłek i używania elektronicznych urządzeń obsługujących przewozy, a także z uwagi na brak w umowie łączącej strony podstawy do pobierania przez pozwanego innych świadczeń, jego praktyka nosiła znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, w ramach którego pozwany, mając dominującą pozycję wobec swoich podwykonawców, w tym powódki, jednostronnie narzucił im opłaty redukujące bezprawnie należne im wynagrodzenia. W tych warunkach żądanie strony powodowej było zasadne i znajdowało oparcie w dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy i art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., licząc je od dnia określonego w wezwaniu do zapłaty, zaś o kosztach postępowania orzekł na mocy art. 98 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą spór, w całości.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając rozstrzygnięcie w całości, zarzucił :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 225 k.p.c. poprzez otwarcie zamkniętej wcześniej rozprawy bez zaistnienia ku temu podstaw kodeksowych i przeprowadzenie następnie oddalonych wcześniej dowodów z zeznań świadków oraz powoda, w oparciu o które to dowody Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę zapadłego wyroku;

- art. 225 k.p.c. poprzez otwarcie zamkniętej rozprawy bez zaistnienia ku temu podstaw kodeksowych, jedynie dlatego, że w innej, zbliżonej sprawie Sądu Okręgowego w Olsztynie o sygn. akt: V GC 123/16 zapadł wcześniej wyrok zasądający a jedynie podjęcie rozprawy w tej sprawie na nowo i przeprowadzenie oddalonych wniosków dowodowych, dawało możliwość wydania również w niniejszym procesie wyroku podobnego, tj.: zasądającego dochodzoną kwotę, zapewniając w ten sposób tzw. jednolitość orzecznictwa;

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu bardzo skąpego zarówno w wymiarze jakościowym jak i ilościowym, lakonicznego i niewyjaśniającego w sposób pełny i jasny podstawy wydanego wyroku, a więc niewskazującego właściwej podstawy faktycznej i prawnej wyroku, co w sposób zasadniczy utrudnia, a wręcz uniemożliwia, postawienie powyższemu orzeczeniu stosownych i w pełni trafionych zarzutów;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na zaniechaniu wszechstronnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie a zaproponowanego i zawnioskowanego w szczególności przez powoda i prowadzącą w konsekwencji do przyjęcia, że: odliczył on powódce od należnego jej wynagrodzenia tzw. rabat w konkretnej wysokości 2 % oraz inne kwoty a łączna bezpodstawną korzyść uzyskana przez pozwanego z powyższego tytułu wyniosła 9.773,09 zł., tj.: kwotę zasądzoną w całości roszczenia, jak również, że

miał on pozycję dominującą a przewoźnicy byli zobowiązani wystawiać faktury na kwotę po potrąceniach, w sytuacji gdy ciężar udowodnienia zasadności jak i wysokości roszczenia obciążał w całości powódkę, z którego to obowiązku ta ostatnia nie wywiązała się, bowiem przedłożyła jedynie dowody z wydruków specyfikacji, które nie były podpisane przez kogokolwiek, stanowiły tylko i wyłącznie podstawę wyjściową do określenia wysokości wynagrodzenia i jej późniejszej wypłaty, a do tego nie precyzowały wysokości faktycznie wypłaconego powódce wynagrodzenia z tytułu usług przewozowych a w konsekwencji wysokości faktycznie odliczonego od wynagrodzenia tzw. rabatu i innych wierzytelności;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, iż pozwany ostatecznie odliczył od wynagrodzenia powódki rabat w wysokości 2 % oraz inne świadczenia, w sytuacji gdy powyższe nie wynika z załączonych do pozwu wydruków/specyfikacji; dopiero bowiem porównanie kwot ujętych w wydrukach komputerowych (tzw. specyfikacjach miesięcznych) z kwotami faktycznie wypłaconego powódce wynagrodzenia wskazywałoby i udowadniało kwotę potrącenia, a co za tym idzie korzyści uzyskanej z tego tytułu przez apelującego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie wszystkich okoliczności sprawy, wzięcie pod uwagę jedynie wyjaśnień i twierdzeń strony powodowej popartych jedynie zeznaniami świadków, które są sprzeczne z przedstawionym przez pozwanego dowodami wskazującymi na ekwiwalentność pobranych kwot rabatu i z innych tytułów, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia zapadłego w sprawie orzeczenia wyłącznie na niezgodnych z rzeczywistością i materiałem dowodowym twierdzeniach powódki;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, iż pomiędzy stronami nie doszło do pozaumownego porozumienia w zakresie uzgodnienia sposobu rozliczania (w postaci udzielenia rabatu i innych naliczeń) usług świadczonych przez pozwanego w postaci ubezpieczenia przesyłek będących w posiadaniu powoda oraz obciążania powódki opłatą za korzystanie z urzędzeń (...) w sytuacji, gdy skarżący przedłożył na tą okoliczność konkretne dowody z dokumentów a powódka próbowała negocjować powyższe okoliczności jedynie twierdzeniami swoimi i zawnioskowanymi świadkami;

2.naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 60 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie wobec nieuwzględnienia okoliczności towarzyszących zawarciu przez strony porozumienia o sposobie rozliczania należności pozwanego wobec powódki (z tytułu ubezpieczenia i korzystania z urzędzeń (...)) przy użyciu rabatu pieniężnego;

- art. 3 ust. 1 oraz art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez przyjęcie, że pozwany zmusił powódkę do akceptacji łamania jej prawa do pełnego wynagrodzenia, jednostronnie narzucając opłatę liczoną od wynagrodzenia, zaś zachowanie pozwanego było sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami a zatem stanowiło nadużycie prawa i zagrażało lub naruszało interes powoda jako przedsiębiorcy a w rezultacie utrudniały powódce dostęp do współpracy z firmą kurierską (...) Sp. z o.o., w sytuacji gdy:

- powódka nie wykazała i nie udowodniła jakichkolwiek przesłanek stanowiących o tym, aby faktycznie dowolne działania pozwanego w sprawie (zarówno postanowienia łączącej strony umowy, czy to inne postanowienia pozaumowne) stanowiły czyny nieuczciwej konkurencji, a tym samym aby były sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażały bądź naruszały interes powódki i stanowiły próbę ograniczenia jej dostępu do rynku;

- pobierane świadczenia były ewidentnie świadczeniami ekwiwalentnymi za: a) ubezpieczenie przesyłek znajdujących się w chwili ich przewozu w posiadaniu powódki a ściślej jej kurierów oraz b) korzystanie z urzędzeń (...), stanowiących własność (...) Sp. z o.o., za które firma ta obciążała pozwanego;

- Sąd pominął przy wykładni przepisów prawa materialnego zasady wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nie rozważył specyfiki usług świadczonych przez powódkę oraz całości okoliczności sprawy, w szczególności obciążeń jakie nałożono na pozwanego;

- wynikające z wydruków kwoty potrąceń z tytułu tzw. innych zdarzeń nie były, w przeciwieństwie do tzw. „rabatu 2 %”, kwotami stałymi, naliczanymi comiesięcznie od wynagrodzenia, a dokonywano ich potrącenia jedynie w przypadku zaistnienia określonych okoliczności, co w sposób zasadniczy odróżnia te świadczenia od opłat, o których mowa w art. 3 ust. 1 oraz art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

Zarzucił ponadto Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 18 ust. 1 pkt. 5 ustawy O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 405 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wobec przyjęcia, że ewentualne uzgodnione odliczenia/rabaty pieniężne stanowiły bezpodstawną korzyść majątkową, podlegającą zwrotowi na rzecz powódki;

- art. 6 k.c. przez uznanie, że powódka w przedmiotowej sprawie udowodniła w wystarczający sposób okoliczności, z których wynika zasadność jak i wysokości dochodzonego roszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do odwrócenie ciężaru dowodowego a ponadto

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, jak również równoległe naruszenie art. 233 k.p.c. m.in.: poprzez dowolne uznanie, iż pozwany potrącał z wynagrodzenia należnego powódce, przed wystawianiem faktur, konkretny rabat w wysokości 2 % i nie kwestionował wysokości roszczenia jakiego domagała się od niego powódka w pozwie, w sytuacji gdy w trakcie procesu niejednokrotnie podważał zasadność tego żądania, co do jego podstawy jak i wysokości, zaprzeczając jednocześnie wszystkim nieprzyznanym wprost twierdzeniom i zarzutom powódki.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu w I instancji według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie tego środka zaskarżenia oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Oceniając zgłoszone w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego i respektując ich chronologię przyjętą przez apelującego, podnieść należy na wstępie, że art. 225 k.p.c., przyznający sądowi prawo otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy, nie wskazuje przesłanek podjęcia takiej decyzji; w konsekwencji Sąd I instancji orzekając w tym przedmiocie dnia 29 grudnia 2016 r. (k. 180), nie mógł naruszyć powyższego przepisu. Przesłanek otwarcia zamkniętej rozprawy poszukiwać należy raczej w art. 316 § 2 k.p.c., który określa je jako „istotne okoliczności ujawnione dopiero po zamknięciu rozprawy”. Innymi słowy potrzeba wznowienia rozprawy ma swoje źródło w zmianie okoliczności faktycznych lub (i) prawnych w okresie między zamknięciem rozprawy a momentem ogłoszenia wyroku i wynika z ogólnej zasady aktualności orzeczenia, o której mówi art. 316 § 1 k.p.c. Zmiana okoliczności w powyższym znaczeniu powinna mieć charakter obiektywny; nie można jednak wykluczyć sytuacji, gdy o otwarciu rozprawy zadecyduje przekonanie sądu o przedwczesności (wadliwości) wcześniejszej decyzji o jej zamknięciu. W takiej sytuacji instytucja opisana w art. 225 k.p.c. służy w istocie naprawieniu błędu w zastosowaniu art. 224 § 2 k.p.c., co oczywiście nie powinno mieć miejsca, ale jeżeli się zdarza, nie może być ocenione w kategoriach istotnej (wpływającej na treść rozstrzygnięcia) wady postępowania.

Oczekiwanego skutku nie może też odnieść sformułowany w pkt 1c apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., chociaż nie sposób zaprzeczyć, że przyjęta w niniejszej sprawie formuła uzasadnienia ustnego i lakoniczność niektórych wywodów Sądu I instancji utrudnia przesłedzenie toku jego rozumowania. Braki tego rodzaju nie mogły jednak wpłynąć na ocenę niniejszej sprawy, skoro procedujący w warunkach apelacji pełnej Sąd odwoławczy obowiązany był ocenić i ewentualnie uzupełnić braki postępowania dowodowego Sądu meriti, czy też wady w wiązaniu

ustaleń tego ostatniego z zebranymi i prawidłowo ocenionymi dowodami. W tym miejscu powtórzyć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych, o których mówi przepis, co w konsekwencji uniemożliwia lub bardzo utrudnia sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia. Sytuacja tego rodzaju w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, wbrew stanowisku apelacji, nie może prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych, niż te które ostatecznie legły u podstaw zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zebranego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny zauważa, że treść praw i obowiązków stron w ramach łączącego ich węzła obligacyjnego wynika przede wszystkim z umowy zawartej dnia 2 lipca 2008 roku, która w jej § 4 ust. 5 przyznawała pozwanemu prawo potrącania z wynagrodzenia powódki „kwot nierozliczonych przez P. zaliczek, należności pobranych od klientów Zleceniodawcy lub też innych wierzytelności przysługujących Zleceniodawcy”. Z aneksu do powyższej umowy zawartego dnia 29 listopada 2013 roku wynika ponadto, że strony ustaliły określony sposób raportowania ilości i skuteczności doręczeń i odbiorów paczek w rejonie kurierskim powódki oznaczonym symbolem / (...)/ (...)/, do czego służyć miał system raportowy firmy (...) wymagający stosowania urządzenia o nazwie (...). Niewątpliwie powódka składała pozwanemu cykliczne raporty w okresie objętym niniejszym sporem (kwiecień 2013 r.- październik 2015 r.), a więc jeszcze przed zawarciem aneksu, a następnie załączyła ich wydruki do pozwu w niniejszej sprawie (k. 19- 80). We wszystkich raportach przedstawionych przez powódkę pojawia się należność redukująca jej wynagrodzenie nazwana „rabatem 2%”, której próżno szukać w umowie pisemnej wiążącej strony, co jest o tyle istotne, że w świetle § 10 ust. 2 umowy każda jej zmiana (w tym rozszerzenie obowiązków finansowych powódki) wymagała zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Powódka I. S. zeznała, że zmniejszanie należnego jej wynagrodzenia o kwotę rabatu miało miejsce jeszcze przed aneksowaniem umowy głównej w listopadzie 2013 r., a mianowicie już w pierwszych miesiącach współpracy stron, nie można więc wiązać powyższej opłaty z używaniem urządzenia o nazwie (...) które wprowadzono dopiero w 2012 roku. Powódka informowana była przez swojego pracownika J. Z., że pozwany uzasadnia pobieranie rabatu wykupieniem na rzecz przewoźników ubezpieczenia i kosztami użytkowania systemu (...) chociaż informacji tych nie można było zweryfikować. Zeznania powódki potwierdzili świadkowie: J. (...) (ten ostatni jako jeden z przewoźników pozwanego płacący mu podobne należności, dochodził ich zwrotu na zbliżonej podstawie prawnej i faktycznej w sprawie S.O. w O. o sygn. akt: V GC 123/16, rozpoznanej przez S.A. w B. pod sygn. akt: I A Ca 443/17) (zob. zeznania wyżej wymienionych, k. 200- 203).

Pozwany, chociaż w odpowiedzi na pozew i kolejnych wystąpieniach procesowych (z apelacją włącznie) kwestionował zasadność roszczenia powódki i wiarygodność przedstawionych przez nią dowodów, przesłuchany w charakterze strony przyznał pobieranie od powódki i innych współpracujących z nim przewoźników „rabatu 2%”, zaznaczając że jego wysokość mogła być nawet wyższa, co jednak znajdowało uzasadnienie w jego świadczeniach na rzecz przewoźników, które miały charakter ekwiwalentny. Pozwany informował ponadto współpracujących z nim przedsiębiorców o powyższym, a ci ostatni nie zgłaszali jakichkolwiek zastrzeżeń do przyjętego sposobu rozliczeń (zob. k. 202v.- 203, znaczniki czasowe: 01:06:56- 01:09:59).

Pomimo zakwestionowania wydruków raportowych powódki i podanych w nich kwot, pozwany nie przedstawił do chwili obecnej jakiegokolwiek własnego zestawienia, które pozwoliłoby ustalić niekwestionowany przez niego poziom potrąceń w poszczególnych miesiącach objętych sporem i generalnie nie wyjaśnił w tym zakresie treści swojego stanowiska faktycznego w sprawie (rozliczeń między stronami w okresie od początku kwietnia 2013 r. do końca października 2015 r.). W tych warunkach domaganie się przez niego dostarczenia kompletu faktur wystawionych przez powódkę w tym czasie, w sytuacji, gdy wiadomym jest, że dokumentują one należności powódki już po dokonanych przez pozwanego redukcjach, nic do sprawy nie wносиło.

Powódka wskazała również na pobranie od niej szeregu kwot oznaczanych jako „kary” („za statystykę, za skuteczność, jakościowe, za brak realizacji odbioru, za brak wydania na kuriera, za brak realizacji zlecenia, za spóźnienie do

pracy, za złą realizację zlecenia odbioru, za brak wydania paczki na kuriera”), chociaż strony zgodnie przyznały na rozprawie dnia 15 grudnia 2016 roku, że w okresie objętym sporem nie zaistniały okoliczności faktyczne uzasadniające naliczenie kar (k.137, znaczniki czasowe: 00:07:26- 00:07:53). Owszem § 5 ust. 4 umowy (k. 13v.) umożliwiał pozwanemu naliczenie kar umownych za stwierdzone zaniedbania i błędy powódki, w wysokości stwierdzonej w załączniku nr 8 do umowy, ale po pierwsze powódka kwestionuje zaistnienie po jej stronie jakichkolwiek uchybień, a po drugie zestawienie płatności za błędy serwisowe (niepodpisane przez powódkę- k. 16), określa odmiennie (od wyżej opisanych) sytuacje, w których kary mogły zostać naliczone. Generalnie więc pozwany nie powołał się i nie udowodnił istnienia tego typu wierzycelności, które mogłyby zredukować wynagrodzenie powódki na zasadzie § 4 ust. 5 umowy. Końcowo komentując pojedynczą płatność za odzież roboczą (450 zł), zauważyć należy, że w świetle § 2 ust. 7 umowy to przewoźnik był co do zasady zobowiązany do nabycia we własnym zakresie kompletnego stroju służbowego od wskazanego przez pozwanego producenta. W drugim zdaniu tego przepisu wskazano też, że „Zleceniodawca może pokryć poniesione z tego tytułu przez P. wydatki w formie jednego ze składników wynagrodzenia”, co raczej wskazuje na możliwość refundacji poniesionych przez powódkę kosztów zakupu odzieży roboczej, a nie na prawo do pobierania z tego tytułu przez pozwanego dodatkowych opłat. Pozwany nie przedstawił zresztą w tej materii spójnego wywodu tłumaczącego sposób rozliczenia z powódką kosztów zakupu odzieży roboczej, ograniczając się do prostego zaprzeczania twierdzeniom pozwu.

Potwierdzeniem tezy o ekwiwalentności „rabatu 2%” miała być w zamyśle pozwanego informacja z (...) S.A. w W. datowana na 25.10.2016 r. (k. 140), z której wynika, że przewoźnik (...) (...)jest w nim ubezpieczony w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora i przewoźnika dla podwykonawców- przewoźników liniowych (...) do 31.10.2016 r. Z pisma tego nie wynika bynajmniej zakres ubezpieczenia, a w szczególności, czy obejmuje ono jedynie odpowiedzialność pozwanego, czy też wszystkich podwykonawców. Jeżeli istotnie przewoźnicy liniowi mieliby pozostawać pod ochroną powyższego ubezpieczenia, to ciągle nie wiadomo, czy obowiązywało ono wcześniej (w okresie objętym niniejszym sporem) i obejmowało powódkę a ponadto, jakie generowało koszty w przeliczeniu na pojedynczego przewoźnika- podwykonawcę.

Podobnie rzecz się ma z przedłożonymi przez pozwanego fakturami zaświadczającymi obciążanie go przez firmę (...) należnościami z tytułu używania urządzeń (...) (k. 141- 174). Z dokumentacji tej nie wynika bynajmniej, że płatności te obciążały też przewoźników- podwykonawców, a nawet gdyby taką koncepcję przyjąć (czego Sąd Apelacyjny nie czyni), nie sposób dociec, ile urządzeń posiadali poszczególni przewoźnicy, w tym powódka i jaka wysokość miesięcznej płatności za pojedyncze urządzenie została między stronami umówiona.

Reasumując powyższe, należy uznać, że wnioski faktyczne Sądu Okręgowego znajdowały oparcie w zebranych materiale dowodowym, zaś zgłaszane w tej materii zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny powyższych ustaleń na gruncie przepisów prawa materialnego, stwierdzić należy, że zachowanie pozwanego wyczerpywało znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, a zgłaszane w tej materii obiekcje skarżącego są nietrafione.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503- dalej jako ”u.z.n.k.”) czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Wśród czynów nieuczciwej konkurencji wymienionych w ustawie znalazły się działania polegające na utrudnianiu innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, czego przejawem jest opisane w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Pomimo stosowanego w przepisie nazewnictwa przyjmuje się, że w analizowanym wypadku mamy do czynienia z szeroko rozumianą sprzedażą towarów i usług, a nie jedynie rzeczy materialnych w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Wątpliwości w doktrynie budzi też pojęcie „marży” użyte w przepisie, które w istocie odnosi się do zysku dostawcy towaru lub usługi, a nie jej sprzedawcy finalnemu klientowi. Na wadliwość art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. w tym zakresie wskazują od lat komentatorzy (zob. D. Wolski, B. Leszczyńska i A. Pisz, J. Markiewicz itd.).

Oceniając stan faktyczny niniejszej sprawy, zgodzić się należy ze stanowiskiem zaprezentowanym w wyroku T.K. z dnia 16 października 2016 roku, Sk 20/12 (Legalis nr 1073343), które mówi, że analizowany przepis nakazuje orzekającym in casu sądom wziąć pod uwagę: a) czy opłaty były przedmiotem negocjacji oraz zostały zastrzeżone w pierwszej umowie łączącej przedsiębiorców, czy też zostały wprowadzone na etapie realizacji tejże umowy w drodze zgodnych oświadczeń woli stron albo jednostronnej czynności faktycznej jednego z przedsiębiorców; b) czy opłaty zostały zastrzeżone w sposób precyzyjny ab initio, czy też postanowienia umowy w tym zakresie miały charakter odsyłający do późniejszych jednostronnych czynności jednego tylko przedsiębiorcy lub nadano im formę blankietową; c) czy pobór opłat dokonano w sposób transparentny; d) czy opłaty zastrzeżono na dalszym etapie realizacji umowy pierwotnej z mocą wsteczną; e) czy opłaty zastrzeżono w zamian za świadczenia rzeczywiście spełnione przez pobierającego opłatę; f) czy opłaty zostały zastrzeżone w sposób proporcjonalny dla przedsiębiorcy zobowiązanego do ich uiszczenia. Odnosząc się do oceny proporcjonalności zastrzeżenia opłat, sąd powinien ocenić: a) czy opłaty są przydatne do realizacji celu przedsiębiorcy; b) czy opłaty są niezbędne z uwagi na przedmiot prowadzonej działalności gospodarczej; c) czy opłaty nie wiążą się z nieadekwatnymi obciążeniami danego przedsiębiorcy. O nieadekwatności świadczyć zaś może m.in. nieuczciwe przeniesienie ryzyka związanego z realizacją umowy i prowadzeniem działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę pobierającego opłatę na przedsiębiorcę zobowiązanego do jej uiszczenia. Upoważnienie sądu powszechnego do dokonania tego rodzaju ocen stanowi konsekwencję nałożenia przez prawodawcę na strony zawierające umowę obowiązków: przestrzegania ustawy, zasad współzycia społecznego, pozostawania w zgodzie z naturą stosunku cywilnoprawnego łączącego strony oraz zakazu nadużycia praw podmiotowych (art. 353¹ oraz art. 5 k.c.).

Przenosząc powyższe dyrektywy na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny zauważa, że: opłaty pobierane przez pozwanego zostały formalnie zastrzeżone w umowie głównej łączącej strony, ale nie podlegały negocjacjom (powódka nie akceptując zastrzeżenia o „potrącaniu należności” mogła jedynie nie nawiązać współpracy z pozwanym i firmą (...)), pochodzenie opłat i ściśle zasady ich pobierania nigdy nie zostały sprecyzowane w umowie głównej i aneksie do niej, zaś powódka i inni przewoźnicy skazani byli w tej mierze na ogólnikowe wyjaśnienia zleceniodawcy, pobór opłat nigdy nie był transparentny (pozwany nie przedstawiał w tym zakresie żadnych rozliczeń, nie wyjaśniał w jakiej części stanowią one jego dochód, a w jakiej są obiektywnym kosztem funkcjonowania systemu przewozów kurierskich), opłaty zostały zastrzeżone w oderwaniu od konkretnych (weryfikowalnych) i ekwiwalentnych świadczeń pozwanego na rzecz powódki i innych przewoźników a ponadto miały charakter nieproporcjonalny.

Mówiąc o nieproporcjonalności powyższych opłat wskazać przede wszystkim trzeba w ślad za powołanym wyżej wyrokiem T.K., że nie służyły one realizacji celu powodowego przedsiębiorstwa (a przynajmniej brak dowodów na potwierdzenie odmierzonej tezy), nie były niezbędne z uwagi na przedmiot prowadzonej działalności gospodarczej i nieadekwatnie obciążały słabszą stronę umowy, czyli powódkę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany zastrzegając i pobierając od powódki „rabat 2%” oraz inne nieekwiwalentne oraz nieokreślone w umowie płatności, przy pomocy których zmniejszał na zasadzie § 4 ust. 5 umowy należne jej wynagrodzenie, dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji opisanego w art. 3 ust. 1 i 15 ust.1 pkt 4 u.z.n.k. W tym miejscu podkreślić należy, w opozycji do jednego z zarzutów apelacji, że „stany faktyczne objęte hipotezą norm art. 15 ust. 1 u.z.n.k. zawsze przesądzają o wystąpieniu opisanej w tym przepisie postaci czynu nieuczciwej konkurencji, co zwalnia z obowiązku dowodzenia, że konkretne zachowanie skutkowało utrudnieniem konkretnemu przedsiębiorcy dostępu do rynku” (tak S.N. w wyroku z dnia 25 października 2012 r., I CSK 147/12, Legalis nr). Innymi słowy, samo udowodnienie czynu nieuczciwej konkurencji niesie ze sobą dowód utrudnienia dostępu do rynku.

W zgodzie z przedstawionymi argumentami Sąd Apelacyjny uznał żądanie powódki za uzasadnione w świetle cyt. wcześniej przepisów ustawy oraz normy art. 18 ust. 1 pkt u.z.n.k. Pozwany winien więc zwrócić powódce kwotową równowartość tego, co pobrał od niej z naruszeniem zasad uczciwej konkurencji, a więc 9.773,09 zł z odsetkami licznymi na zasadzie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Roszczenie powódki z pewnością nie uległo przedawnieniu za okres trzech lat przed datą wytoczenia przedmiotowego powództwa (zob. art. 20 ust. 1 u.z.n.k.).

W tych warunkach apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu odwoławczego postanowiono w zgodzie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w powiązaniu z treścią § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

(...)